

Anna Biały

Stereotypy kobiecości w opiniach studentek i ich babć

Pedagogika Szkoły Wyższej nr 2, 127-149

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Biały

Uniwersytet Szczeciński

Stereotypy kobiecości w opiniach studentek i ich babć

„Nie rodzimy się kobietami – stajemy się nimi”¹. To zdanie filozofki Simone de Beauvoir pokazuje, że płeć biologiczna zostaje wzmocniona kulturowo. Od momentu narodzin poprzez socjalizację rodzajową i wra-
stanie w kulturę poznajemy to, co przynależy do przedstawicieli danej płci. Zarówno kobiecości, jak i męskości przypisane są określone (i zmienne) kulturowo znaczenia i stereotypy. W niniejszym tekście przedstawię wyniki badań, których celem było wskazanie poziomu zgodności między stereotypami kobiecości prezentowanymi przez studentki szczecińskich uczelni i ich babcie².

Słowo stereotyp, obecne na gruncie humanistyki, w powszechnym użyciu posiada pejoratywne konotacje. Przyznawanie się do posługiwania się stereotypami nie jest popularne i mogłoby być postrzegane jako przy-
znanie do powielania nierówności, uprzedzeń, dyskryminacji – konse-
kwencji, jakie niosą stereotypy. W obliczu zmieniającej się rzeczywistości i społecznych przemian wydaje się, jakoby tradycyjne stereotypy ulegały osłabieniu, kobiety i mężczyźni mają równy dostęp do poszczególnych ob-
szarów życia. W obszary niegdyś zarezerwowane dla mężczyzn wkraczają kobiety i odwrotnie, zmianie ulega postrzeganie kobiecości i męskości. Nie ma formalnych przeszkód do podejmowania zawodów kiedyś przypisanych przedstawicielom jednej płci, wzrasta liczba studentek na kierunkach stereotypowo „męskich”. Istnieją zjawiska świadczące o nierówności, jak

¹ S. de Beauvoir, *Druka płeć*, przeł. G. Mycielska, M. Leśniewska, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2009, s. 299.

² Badania zostały przeprowadzone w ramach mojej pracy magisterskiej pt. *Transmisja międzypokoleniowa stereotypów kobiecości między studentkami szczecińskich uczelni a ich babkami* pod kierunkiem prof. Marii Czerepaniak-Walczak w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Szczecińskiego w 2010 roku.

„szklany sufit”, „lepka podłoga”³, nierówne możliwości w zakresie opieki nad dzieckiem, niższe płace kobiet itp. W dużej mierze stanowią one konsekwencje funkcjonujących stereotypów. Stereotyp „jest pewnym faktem społecznym – częścią kultury zbiorowości, kolektywnego systemu założeń o naturze świata społecznego przyjmowanych przez pewne grupy na temat innych grup – a zarazem jest faktem psychologicznym, przekonaniem umiejscowionym w systemie sądów o świecie konkretnej jednostki, powiązaniem z emocjami i koncepcją własnej osoby, czymś, co ułatwia człowiekowi orientację w świecie społecznym”⁴. Stereotypy, jako zgeneralizowane uproszczenia, z jednej strony powielają nierówności, a z drugiej stanowią schematy poznawcze ułatwiające szybką orientację i jako takie są obecne w funkcjonowaniu jednostek i społeczeństwa.

Kontekst dla rozważań o stereotypach kobiecości w odniesieniu do szkoły wyższej stanowią przykłady z życia uczelni. Szeroko komentowanym w mediach, uznanym za kontrowersyjne, jeśli nie skandaliczne, wydarzeniem były zeszlenczone wybory Miss na jednej z polskich uczelni, w których studentki prezentowały atrybuty ciała⁵. Małgorzata Fuszara nagrania z wyborów miss skomentowała następująco:

U podłoża takich konkursów i takich zachowań zawsze tkwią stereotypy powielające tradycyjne role płciowe. Zgodnie ze stereotypami kobiety – w tym przypadku studentki – sprowadza się do roli obiektów seksualnych i to jest w tych filmach oczywiste. Wyraźnie widać tu także nierówność w traktowaniu płci [...] Najgorsze, że ani samorząd studencki, ani władze uczelni nie dostrzegły, że to powrót do stereotypów związanych z rolami płciowymi, że studentki są nagradzane za walory seksualne. To nie powinno się zdarzać na uczelniach⁶.

³ M. Strykowska, *Perspektywy zawodowego funkcjonowania kobiet*, w: *Role płciowe. Socjalizacja i rozwój*, red. M. Chomczyńska-Rubacha, Wydawnictwo WSH-E w Łodzi, Łódź 2006, s. 127–128.

⁴ M. Kofta, A. Jasińska-Kania, *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. XX.

⁵ http://warszawa.gazeta.pl/warszawa/1,34889,13796844,Polnagie_studentki_w_poscieli__Wybory_Miss_SGGW_to.html dostęp 5.02.2014; <http://tvn.warszawa.tvn24.pl/informacje,news,rektor-uczelni-przeprasza-za-wybory-miss-sggw,85016.html> (5.02.2014).

⁶ http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105226,13818737,Prof_Fuszara_Nikt_nie_pomyslal_na_uczelni_o_wyborach.html (5.02.2014).

Wpisując w internetową wyszukiwarkę hasło „miss uczelni”, ukazują się nie tylko artykuły opisujące tę sprawę, ale także filmy, zdjęcia z wielu uniwersytetów, na których takie konkursy są popularnym wydarzeniem. Nie dyskutując z wkraczaniem kultury popularnej do gmachów uniwersytetów, nie warto lekceważyć tego, dlaczego młode kobiety zamiast eksponować intelektualne osiągnięcia, eksponują wdzięki swych ciał. „Uczelnie powinny być miejscami, gdzie promuje się równość i eliminuje szkodliwe stereotypy związane z płcią. Mówiąc o nierówności, do której tu doszło, pokazuję, że do głowy by nikomu nie przyszło, by organizować wybory Mistera z takimi erotycznymi elementami”⁷. Odpowiedzią na opinię prof. Fuszary jest to, że tymczasem wybory Mistera uczelni są organizowane. Jednak o promowaniu równości trudno mówić w obliczu porównania kryteriów, jakie są stawiane przed kandydatami. Wspólne kryteria dla kandydatów i kandydatek to: zdjęcie, imię nazwisko, wydział, zainteresowania, jednak przyszły mister ma podać uprawiane dyscypliny sportu, a miss wymiary⁸. Skrajnym dla powyższego przykładem przeciwdziałania stereotypom jest kampania „Dziewczyny na politechniki”, której manifest głosi:

Koniec stereotypów! Chcemy obalić pokutujący w społeczeństwie obraz kobiety studiującej w zaciszu biblioteki i mężczyzny eksperymentującego w laboratorium badawczym! Żądamy zniesienia sztucznego podziału na „kobiece” i „męskie” kierunki studiów!

Kobiety mają moc obliczeniową! Dostyc wtlaczania kobiet w przypisaną im rolę humanistek, pedagożek i filolożek! Dziewczyny też kochają cyferki, megabity, wiązki laserowe i metale ciężkie. Żądamy obalenia wszelkich barier na drodze ich edukacji i rozwoju zawodowego!

Inżynierka – to brzmi dumnie! Wykształcenie techniczne daje kobietom nie tylko świetny start na rynku pracy, niezależność ekonomiczną i prestiż społeczny. Jest także szansą wpływu na losy świata, rozwój nauki, kształtowanie nowych technologii, kontrolowanie przemysłu i strategii gospodarczych.

Rozbijmy szklany sufit! To nie przypadek, że co drugi prezes z listy 500 największych polskich firm to absolwent politechniki. Teraz chcemy, by tymi prezesami były kobiety. Błyskotliwe kariery naukowe i zawodowe, prestiżowe nagrody i stypendia, rewolucyjne odkrycia i pa-

⁷ http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,105226,13818737,Prof_Fuszara_Nikt_nie_pomyslal_na_uczelni_o_wyborach.html (5.02.2014).

⁸ <http://samorzadus.pl/casting-miss-mistera-us-2014/> (5.02.2014).

tenty – już niebawem staną się udziałem młodego pokolenia polskich inżynierek!

Władza w ręce kobiet! Realna władza to w pierwszej kolejności władza ekonomiczna – to ona dyktuje warunki politykom. Nowe technologie, innowacje przemysłowe, rozwój strategicznych gałęzi gospodarki – to wszystko może się znaleźć w rękach kobiet. To jest realna władza – to przed nią drżą politycy, którzy dziś nie chcą słuchać kobiecych postulatów i żądań. Najwyższy czas, żebyśmy my zaczęły dyktować warunki.

Razem jesteśmy silniejsze! W ciągu 5 lat trwania Akcji Dziewczyny na Politechniki! liczba studentek na uczelniach technicznych wzrosła o 13.000 – co przy panującym niżu demograficznym i ogólnym deficycie studentów na uczelniach wyższych – jest naszym wielkim sukcesem!⁹.

Te dwa przykłady pokazują, że stereotypy płci na uczelniach mają się dobrze, bo są albo bezrefleksyjnie, jako nieszkodliwe, powielane w imię popularnej rozrywki, albo podejmowane są świadome działania mające im przeciwdziałać. Czy młodym kobietom są one potrzebne, czy studentki muszą być zachęcane do studiowania na kierunkach ścisłych i czy wciąż dostrzegają tu bariery, konieczność przełamywania stereotypów? Skrajność przykładów, w których wprost mówi się o stereotypach w kontekście szkoły wyższej, ich obecność w medialnym dyskursie, zachęca do podejmowania zagadnienia w pedagogicznym dyskursie. Opisane sytuacje pokazują, że oprócz powielania stereotypów traktujących kobiecość jako atrakcyjny wygląd, widoczna jest zmiana, polegająca na obecności kobiet w obszarach życia dawniej stereotypowo zarezerwowanych dla mężczyzn.

W większości kultur stereotypy związane z płcią odzwierciedlając społeczny układ władzy, gloryfikują męskie wartości, a bardziej negatywnie lub ambiwalentnie traktują kobiety, dlatego wysoka ich akceptacja oznacza właśnie dla kobiet więcej negatywnych konsekwencji¹⁰.

Stereotypy stabilizują tradycyjny podział ról. Efektem socjalizacji, w ujęciu konstruktywistycznym, jest odtwarzanie z pokolenia na pokolenie gotowych schematów wyznaczających kobiecość i męskość¹¹.

⁹ www.dziewczynynapolitechniki.pl/2012/index.php?option=com_content&view=article&id=15&Itemid=2 (5.02.2014).

¹⁰ *Tożsamość społeczno-kulturowa płci*, red. A. Barska, E. Mandal, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 231.

¹¹ A. Gromkowska-Melosik, *Pat socjalizacyjny? Kontrowersje wokół społecznych konstrukcji kobiecości i męskości*, w: *Wychowanie. Pojęcia. Procesy. Konteksty*, t. 5, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, GWP, Gdańsk 2010, s. 187.

Według Henryka Domańskiego stereotyp i jego intensywność są warunkowane przez czynnik pokoleniowy, a emancypacyjne dążenia kolejnych generacji osłabiają tradycyjny stereotyp¹².

Rozważania o stereotypach implikują, dokonującą się wraz z przeobrażeniami społecznymi, zmianę ich treści:

Oto społeczeństwo dokonuje dystrybucji dóbr kultury ze względu na kryterium płci, konstruując ograniczenia zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn, a kobiety i mężczyźni odtwarzają pod wpływem presji socjalizacyjnych ten właśnie binarny porządek społeczny. Koło to zacina się co pewien czas, ponieważ egalitaryzacja społeczeństwa przyczynia się do podejmowania prób przekraczania przygotowanych granic¹³.

To, że z jednej strony mamy do czynienia z przekazem kulturowym i socjalizacją rodzajową, która utrwała stereotypy, a z drugiej następuje zmiana ich treści, szczególnie poprzez, jak pisze Domański, emancypacyjne dążenia kolejnych generacji, ciekawe stało się dla mnie, jakie stereotypy płci prezentują różne pokolenia kobiet.

Interesowało mnie rozpoznanie stereotypów kobiecości, tego, czy te tradycyjne ulegają osłabieniu w obliczu zmieniającej się rzeczywistości. Celem przeprowadzonych badań było wskazanie istniejącego poziomu zgodności stereotypów ról kobiecych i cech kobiet między studentkami szczecińskich uczelni a ich babciami. Jakie stereotypy prezentują kobiety w kontekście transmisji międzypokoleniowej, socjalizacji rodzajowej oraz zmiany treści stereotypów kobiecości? Wydawać by się mogło (stereotypowo, nie hipotetycznie), że starsze pokolenia kobiet prezentują tradycyjne stereotypy, natomiast młodsze kobiety są nowoczesne, wyzwolone od tradycyjnych schematów. A jak widzą to same kobiety? Czy rzeczywiście wraz ze zmianami społecznymi zmienia się postrzeganie ról i cech kobiet przez nie same? Interesowało mnie, jakie stereotypy o kobietach posiadają studentki oraz czy są one odmienne, czy tożsame ze stereotypami, jakie posiada starsze pokolenie babć studentek.

Dla podjęcia badań istotne było rozumienie płci społeczno-kulturowej i pojęcie stereotypu płci. Judith Butler wskazuje, że niepodważalna

¹² *Równouprawienie. Stereotyp tradycyjnego podziału ról. Co to znaczy być kobietą w Polsce*, red. H. Domański, A. Titkow, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1995, s. 86.

¹³ *Role płciowe...*, s. 7.

jest płeć biologiczna, a płeć kulturowa jest konstruktem kultury, przez co nie stanowi bezpośredniej pochodnej tej pierwszej, a zawiera w sobie jej różnorakie interpretacje¹⁴. Płeć, jako biologiczna i społeczno-kulturowa, oznacza zdolność do kategoryzowania, spostrzegania siebie w kategoriach męskości czy kobiecości¹⁵. Płeć biologiczna akcentuje przymioty, jakie otrzymaliśmy od natury, natomiast „płeć społeczno-kulturowa jest rezultatem procesu socjalizacji i wpływu otoczenia”¹⁶.

Stereotyp to „uproszczony, schematyczny obraz (reprezentacja) osób, grup społecznych lub stosunków społecznych”¹⁷. Podstawowe, słownikowe, ujęcie w pedagogice przedstawia stereotyp jako „wychowawcze utrwalanie poglądów i postaw dotyczących pożądaných zachowań. Stereotypy są przyswajane najczęściej w dzieciństwie i dlatego są trwałe i odporne na zmianę nawet wówczas, gdy rzeczowa argumentacja i doświadczenie są z nimi sprzeczne”¹⁸.

Wiesław Łukaszewski i Barbara Weigl podają następujące cechy stereotypu:

poznawczy (ściślej apoznawczy) charakter stereotypu – ubóstwo treści, uproszczenie nieweryfikowalność; silne nasycenie afektem, silne oznakowanie afektywne, w każdym razie jakiś rodzaj związku z afektem; subiektywna pewność co do poprawności treści reprezentacji, a zarazem nieadekwatność treści obrazu do rzeczywistości; trwałość, mała podatność na zmiany, sztywność; nadmierna generalizacja, przekonanie, że egzemplarze objęte stereotypem są zasadniczo takie same; społeczne dzielenie¹⁹.

¹⁴ J. Butler, *Uwikłani w płeć*, przeł. K. Krasuska, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2008, s. 50–53.

¹⁵ E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne konsekwencje stereotypów związanych z płcią*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 28.

¹⁶ A. Barska, *Tożsamość społeczno-kulturowa płci w kontekście ponowoczesnego świata*, w: *Tożsamość społeczno-kulturowa płci*, red. A. Barska, E. Mandal, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2005, s. 19.

¹⁷ W. Łukaszewski, B. Weigl, *Stereotyp stereotypu czy prywatna koncepcja natury ludzkiej*, w: *Stereotypy i uprzedzenia. Uwarunkowania psychologiczne i kulturowe*, red. M. Kofta, A. Jasińska-Kania, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2001, s. 44.

¹⁸ C. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 167.

¹⁹ W. Łukaszewski, B. Weigl, *Stereotyp stereotypu...*, s. 45.

Dla rozpoznania stereotypów istotne są rozważania Schneidera traktujące o stereotypach, które w społeczno-poznawczym ujęciu, tak jak inne uogólnienia, są sztywne lub elastyczne oraz fałszywe lub prawdziwe²⁰. To, że stereotypy mogą w jakimś stopniu odzwierciedlać rzeczywistość, ujmuje stwierdzenie „ziarna prawdy”. W odniesieniu do stereotypów istotnym pojęciem jest samospełniające się proroctwo. Postrzeganie jednostek czy grup w określony sposób powoduje, że zachowują się one w ten sposób, tym samym potwierdzając pierwotne negatywne bądź pozytywne przekonanie²¹. Gdy kobiety określane są jako słabe w matematyce, postrzegają siebie w ten właśnie sposób, co prowadzi do tego, że nie studiują matematyki, w związku z czym nie stają się wybitnymi matematykami²².

Najczęściej wskazuje się na adaptacyjną funkcję stereotypów, która jest upatrywana w dysponowaniu uproszczoną, ale za to jasną mapą świata społecznego, w ekonomizacji procesów poznawczych, selekcji i redukowaniu nadmiaru informacji, przewidywalności zachowań, uzupełnianiu deficytu informacji, redukowaniu niepewności i dostarczaniu poczucia bezpieczeństwa²³. Stereotypy funkcjonują jednocześnie na poziomie jednostkowym, w umysłach pojedynczych ludzi – jako indywidualne schematy poznawcze oraz na poziomie zbiorowym – jako podzielane uogólnienia, „rzeczywistość zbiorowa”²⁴. Uważa się też, że „Stereotypy stosowane są indywidualnie, przez każdą jednostkę, a jednocześnie są integralną częścią struktury społecznej, wspólną dla ludzi należących do danej kultury”²⁵. Stereotypy płci – „uproszczone sądy i koncepcje zachowania osobników żeńskich lub męskich, podzielane przez ogół danego społeczeństwa, uczone w procesie wzrastania i socjalizacji w tym

²⁰ Ibidem, s. 353.

²¹ L. Jussim, Ch. Fleming, *Samospełniające się przepowiednie a utrzymywanie się stereotypów społecznych: rola interakcji diadycznych i sił społecznych*, w: *Stereotypy i uprzedzenia. Najnowsze ujęcie*, red. C.N. Macrae, Ch. Stangor, M. Hewstone, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999, s. 133.

²² E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne...*, s. 24.

²³ Za: Chlewiński 1992, Kurcz 1992, w: W. Łukaszewski, B. Weigl, *Stereotyp stereotypu...*, s. 48–49.

²⁴ E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne...*, s. 20.

²⁵ G. Mazurkiewicz, *Kształcenie chłopców i dziewcząt – naturalny porządek, nierówność czy dyskryminacja?*, Centrum Edukacji Obywatelskiej, Kraków 2006, s.18.

społeczeństwie”²⁶. Uproszczone poglądy i koncepcje wzorów zachowań są związane z wrastaniem w kulturę²⁷. Stereotypy rodzaju determinują sposób myślenia o kobietach i mężczyznach, określają społeczne kategorie rodzaju reprezentujące ludzkie przekonania, które to, niekoniecznie adekwatne do rzeczywistości, mogą wpływać na ocenianie siebie i innych ludzi przez daną jednostkę²⁸. W pojmowaniu stereotypów płci istotna jest zmiana perspektywy w podejściu badaczy stereotypów, którzy zaczęli je traktować jako dynamiczne procesy i poznawcze schematy o zawartości zarówno nietrafnej oraz błędnej, jak i prawidłowo ujmującej rzeczywistość społeczną za pomocą kategorii, schematów czy prototypów²⁹. To podejście jest niezwykle cenne, albowiem mówi o stereotypach jako o uogólnionych, uproszczonych sądach, ale nie zawsze i bezwzględnie nieprawdziwych, przeciwnie – o możliwym stopniu ich trafności.

Stereotypy płci funkcjonują na kilku poziomach. Kay Deaux i Laurie L. Lewis wyodrębniły komponenty stereotypów płci: cech osobowości, ról społecznych, wyglądu i zawodów³⁰. Pierwsza komponenta cech osobowości – stereotypy cech psychicznych związanych z płcią – to „konstelacje cech psychicznych i właściwości behawioralnych, które w danej kulturze – jako charakterystyczne – z większą częstotliwością przypisywane są jednej płci w porównaniu z drugą”³¹. „Stereotypy ról płciowych to zbiór przekonań o tym, jakie rodzaje aktywności są odpowiednie dla kobiet i mężczyzn”³². Mimo że komponenty stereotypów płci są wyodrębnionymi kategoriami, to istnieją między nimi zależności, informacje o jednej komponentie wpływają na inne. Analogicznie do wyróżnionych komponent przedstawię wyniki badań, będące odpowiedziami na pytanie o poziom zgodności między stereotypami prezentowanymi przez studentki i ich babcie.

²⁶ Za: Deaux, Lewis 1984, Eagly 1987, w: E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne...*, s. 13.

²⁷ *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. 5, red. i przewodniczący kom. red. T. Pilch, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2006, s. 991.

²⁸ L. Brannon, *Psychologia rodzaju*, przeł. M. Kacmajor, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 212.

²⁹ Za: Deaux, Lewis 1984, Eagly 1987, w: E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne...*, s. 15.

³⁰ Za: Deaux, w: E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne...*, s.15–18.

³¹ *Ibidem*, s.15.

³² *Ibidem*.

Cechy kobiecości

Kay Deaux i Laurie Lewis jako cechy stereotypowo kobiece wymieniły: emocjonalność, zdolność do poświęceń, delikatność, czułość, troskę o uczucia innych, umiejętność rozumienia innych, ciepło w relacjach z innymi, pomaganie³³. Elżbieta Napora opracowała kanon cech stereotypowo przypisywanych kobiecości, który obejmuje cechy: wrażliwa, uczuciowa subtelna, ciepła, troskliwa (wchodzą w zakres sfery emocjonalno-uczuciowej), mająca trudności w podejmowaniu decyzji, uległa, pasywna, poświęcająca się dla innych, uczynna, kokieteryjna, opiekuńcza³⁴. Brannon wymieniła cechy uznawane za kobiece: rozmowna, taktowna, delikatna, świadoma uczuć innych ludzi, religijna, unika wulgarnych słów, zaabsorbowana swoim wyglądem, schludna, cicha, ma silną potrzebę bezpieczeństwa, czuła³⁵. Wymieniane, w przytoczonych wynikach badań, cechy stereotypowo przypisywane kobiecości umożliwiły opracowanie skal dyferencjału semantycznego, który w badaniu metodą indywidualnych przypadków stanowił dodatkową, uzupełniającą wywiad technikę badawczą. Jakościowe badanie służyło wskazaniu poziomu zgodności stereotypów, jakie babcie i studentki przypisywały kobietom, a dyferencjał semantyczny, stanowiąc uzupełnienie wywiadu, umożliwił potwierdzenie wypowiedzi przez konkretyzację do cech zaznaczanych na skali stereotypów i autostereotypów.

Cztery i więcej par babć i wnuczek dokonało tożsamyh zaznaczeń dla następujących cech przypisywanych kobietom: *uczuciowa, wrażliwa, opiekuńcza, rozmowna, delikatna, mająca silną potrzebę bezpieczeństwa*. Wśród autostereotypów identyczne zaznaczenia par obejmowały cechy: *wrażliwa, uczuciowa, poświęcająca się dla innych, mająca silną potrzebę bezpieczeństwa, umiejąca docenić, odpowiedzialna, potrzebująca aprobaty, mająca umiejętność rozumienia innych, troszcząca się o uczucia in-*

³³ E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne...*, s.17.

³⁴ E. Napora, *Obraz kobiecości i dziewcząt wychowywanych przez samotnych rodziców, w: Wokół wychowania. Rola rodziny i szkoły w procesie socjalizacji dziecka*, red. T. Rostowska, J. Rostowski, Wyższa Szkoła Informatyki w Łodzi, Łódź 2006, s.157.

³⁵ L. Brannon, *Psychologia rodzaju...*, s. 221; za: P. Rosenkratz, S. Vogel, H. Bee, I. Broverman, D.M. Broverman, *Sex-role stereotypes and self-concepts in collage students*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” 1968, nr 32.

nych, akceptująca. Najczęściej jednakowo zaznaczanymi cechami w skali stereotypów i autostereotypów były cechy: *wrażliwa* i *uczuciowa*.

O ile łatwe do wskazania jest wymienienie cech, które badane pary identycznie zaznaczały na skalach dyferencjału semantycznego jako stereotypy i autostereotypy, o tyle przedstawienie jakościowej perspektywy i wyników badań jest tu skrótowe i koncentruje się na ukazaniu przykładowych – dla uchwycenia specyfiki i znaczeń – wypowiedzi badanych. Ze względu na objętościowe ramy artykułu przedstawię w każdej z czterech komponent opinii tylko kilku par babć i wnuczek wybranych z dziesięciu badanych.

W komponencie cech aż u siedmiu badanych par poziom zgodności był wysoki, u dwóch średni, a tylko u jednej pary niski. Tym, co łączyło wypowiedzi wszystkich babć i wnuczek było skupianie się na opiekuńczości, delikatności, emocjonalności. Część babć prezentowała opinie świadczące o stereotypach, które można uznać za nowoczesne, a część wnuczek takie, które można uznać za tradycyjne.

Tym, co jest szczególnie istotne i stanowi wartość badania jest semantyczna spójność wypowiedzi par babć i wnuczek, co stanowi o transmisji międzypokoleniowej i socjalizacji rodzajowej, którą niektóre badane wskazywały jako źródło swoich opinii o kobiecości. Dla zobrazowania spójności wypowiedzi studentek i babć przytoczę te, które świadczą o ich podobieństwie. Ważne jest to, że studentki i babcie nie były pytane o konkretne, niżej opisywane cechy, a ich wypowiedzi skupiały się na podobnych kwestiach, opisywaniu tych samych cech.

Opiekuńczość, dbałość o bliskich, troska o rodzinę i dom

Iza³⁶: *Opiekuńczość, jako tą typową cechę. Zawsze przejmuję się innymi, staram się zrobić tak, aby było im dobrze. Martwię się, kiedy coś idzie nie tak i zaraz staram się pomóc, jakoś temu zaradzić. Izabela: Kobieta powinna, wie Pani, być tak jak ja mówię, ciepła, przyjazna dla wszystkich, łagodzić, zrobić, ugotować, chociaż ma tyle musi na wszystko starczyć.*

³⁶ Imiona respondentek zostały zmienione. Każdej parze przypisano jedno imię żeńskie, którego zdrobniała forma oznacza wypowiedź studentki (wnuczki), a forma oficjalna – wypowiedź babci. W wypowiedziach zachowano oryginalny styl.

Katarzyna: *Kobieta [...] to takie dla rodziny są, dla domu. Mężczyzna to niby on te dzieci kocha, niby on jest w domu, ale jak mu się tak tego coś napatoczy, to zapomina o wszystkim. A matka to zawsze jest matka i do tego domu ciągnie, i żeby to gniazdo rodzinne było.* Kasia: *Myślę, że potem w życiu rodzinnym to jakieś instynkty się włączają i to idzie naturalnie, że kobieta jest bardziej opiekuńcza, bardziej na to wszystko wrażliwa.*

Agnieszka: *Niepożądane jest, kiedy kobieta jest bardzo scedowana na siebie, kiedy jest samolubna. Kiedy nie myśli o drugich, o dzieciach, o mężu, tylko się własnymi potrzebami kieruje. Taka kobieta nie byłaby mile widziana w życiu rodzinnym.* Aga: *Ta okazywana kobiecość to też troska o najbliższych, a także stawianie często potrzeb innych przed własnymi.*

Zaradność

Paulinka: *Każda kobieta powinna umieć być opiekuńcza i zaradna, powinna być też odważna.[...].* Paulina: *Powinna wszystko umieć kobieta. Mimo że nie powinna być chłopo-babem, to powinna umieć wkręcić żarówkę i przykręcić śrubkę. Niech ona tego... udaje, że nie umie, ale niech ona się tego nauczy.*

Iza: *Są bardziej życiowe i, no nie wiem, ogólnie to taka moja obserwacja kobiet, które znam, są mądrzejsze. Może przez to, że mądrzej od mężczyzn postępują, nie popadają w jakieś skrajności i potrafią wszystko ogarnąć. A naprawdę jak tak widzę, to mają milion rzeczy więcej na głowie od mężczyzn i doskonale dają sobie ze wszystkim radę, czyli że są bardzo zaradne.* Izabela: *Kobieta musi cały czas żyć tym życiem, co w domu, co kupić, ile mam tych pieniędzy, czy mi starczy, dzieci czyste, mąż czysty, żeby każdy miał co zjeść [...].* Ja nie tylko w zakładzie, ale ja nie tak bym Polską zarządziła jak oni, bo jak ja potrafię swoim domem zarządzać, to ja bym i Polską zarządziła lepiej jak oni wszyscy. Iza: *Wszędzie sobie radzi, gdzie nie pójdzie, tam jest zauważana i doskonale daje sobie radę ze wszystkim.*

Potrzeba aprobaty

Paulina: *Obojętnie, czy to jest rodzina, czy to są znajomi, ale jeżeli w ich oczach widzi podziw, to też jest kobiecość. [...] Kiedy na przykład jestem gdzieś na zabawie, a ktoś mi w ucho szeptem cudownie tańczysz, albo wiesz, ty jesteś w moim typie. Ktoś, kto nawet nie znam go. Dla mnie to już jest duża satysfakcja. Paulinka: *Mężczyźni mogą sprawić, żeby kobieta poczuła, że jest piękna, że jest kobieca. [...] Ona wie, ale nieustannie potrzebne jest takie potwierdzanie tego [...] dzięki temu czuje się jeszcze pewniej. Wie, że inni też widzą jej kobiecość i może poczuć się jeszcze bardziej kobieco, ma taką pewność. [...] No przez komplementy, miłe gesty, męskie spojrzenia.**

Badane w toku wywodu wskazywały na socjalizację rodzajową jako na źródło ich przekonań o cechach uznawanych za typowe dla kobiet, co obrazuje wypowiedź jednej ze studentek: *Cechy, o ile mi wiadomo, są w nas wykształcane, znaczy my kształcimy je w sobie przez otoczenie, czyli wychowanie chyba. To ktoś nam podaje lalkę do zabawy i mówi, by ją nakarmić i tak jakoś się chyba tego od małego uczymy i kształtujemy te cechy w sobie.*

Role

Komponenta ról „obejmuje zestaw wymagań w zakresie zachowań, których oczekuje się od pełniących ją osób”³⁷. W toku wywodów wszystkie pary babć i wnuczek za najważniejszą rolę kobiet jednoznacznie uznały rolę matki. Potwierdzają to wyniki badań Anny Titkow. W badaniach nad tożsamością kobiet w polsce najczęściej występującymi identyfikacjami były: matka – 34,4%, żona – 30,4%, bycie kobietą – 16,5% i bycie człowiekiem – 16,3%³⁸. „Co piąta kobieta mieszkająca w dużych miastach, ponad co szosta z wyższym wykształceniem i również ponad co szosta w grupie najmłodszych badanych, będących w wieku 18–24 lata, wchodzi w doro-

³⁷ C.M. Renzetti, D. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, przeł. A. Gromkowska-Melosik, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s.11.

³⁸ A. Titkow, *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2007, s.140.

słe życie z przekonaniem, że będzie przede wszystkim kobietą troszczącą się o dom, żoną i matką”³⁹.

Między stereotypami w zakresie ról prezentowanymi przez babcie i wnuczki wysoki poziom zgodności występował wśród pięciu par, średni u trzech i niski u dwóch. Poniżej przedstawię niektóre z wypowiedzi babć i wnuczek, aby ukazać treści i znaczenia, jakie w kontekście ról badane przypisywały kobietom.

Szczególnie istotną, zarówno dla wnuczek, jak i dla babć, była rola matki.

Katarzyna: *A kobieta jest po to, żeby dzieci rodzić, żeby gospodynią być, żeby stworzyć rodzinę, żeby być matką... no jak rodzi, to i matką jest, by być opiekunką męża.* Kasia: *No bo jednak większość kobiet, które nie miały dzieci, nie czują się spełnione w życiu. [...] Chociaż teraz młode kobiety nie tak od razu chcą mieć dzieci i o tym tak nie mówią, to jednak to w nich jest. I właśnie potem się w nich to budzi, kiedy przychodzi pora. [...] Tak, myślę, że dzieci sprawiają, że kobieta czuje się spełniona jako kobieta.* Bronisława: *Wtedy kiedy jest już mamą, kiedy ma ten swój dom, bo to ważne, żeby mieć ten swój dom, żeby móc w nim po swojemu opiekować się tymi najbliższymi, w jakiś sposób dawać im siebie.* Bronia: *Ale wydaje mi się, że prawdziwą kobietą staje się kobieta po urodzeniu dziecka. [...] Daje nowe życie, ma potomstwo, ma kim się opiekować. [...] Opiekuńczość, mam tu na myśli taką opiekuńczość matczyną, bo nikt tak się nie zajmie dzieckiem jak matka, ona ma tą szczególną cechę.*

Częstym zagadnieniem w wypowiedziach badanych była opieka nad dzieckiem. Jedna z par poruszyła temat opieki nad dzieckiem i możliwości korzystania przez ojców z tzw. urlopu tacierzyńskiego.

Paulinka: *Tak, to super sprawa. Naprawdę super sprawa. Ojciec też potrzebuje kontaktu z dzieckiem, dziecko z ojcem, matka może się realizować, a uregulowania prawne to umożliwiają.* Paulina: *Nie, to nie jest dobry pomysł, kobieta powinna w tym czasie siedzieć w domu i pilnować dziecka, wtedy by całe nasze społeczeństwo funkcjonowało inaczej. [...] Dlatego że to jest wbrew naturze. Jedno słowo Pani powiem – wbrew naturze.*

³⁹ Ibidem, s. 136.

Kazia o opiece nad dzieckiem i urlopie tacierzyńskim: *Genialne i potrzebne rozwiązanie. [...] trzeba dać mężczyznom szansę na pokazanie, że też doskonale potrafią zajmować się dziećmi, dać im okazję do budowania relacji i umożliwić rodzicom wybór, z czyjej pracy rezygnują, kto ma pozostać w domu z dzieckiem. Też może to odciążyć kobietę, pozwolić jej nie rezygnować z pracy całkowicie, a partnerowi dać możliwość poznania trudu opieki nad dzieckiem. Naprawdę rewelacyjne rozwiązanie, głównie dlatego, że daje wybór i właśnie stawia kobietę i mężczyznę jako rodziców na równi. Kazimiera: To jest źle. [...] To dziecko nie będzie miało ciepła matki [...] ojciec nie da tego ciepła dla tego dziecka tyle co matka. [...] To jest, to jest serce, to jest miłość do dziecka. Matka przewija, matka pocałuje, pokocha, tego, a ojciec jest zimny do takiego czegoś. Przewinie, położy i chcesz to śpij, a nie to drzyj się.*

Role związane z obowiązkami domowymi

Bronisława: *Mamy, wcześniej córki, bo to też jest ważna rola, [...] żony. Oprócz tego z tych takich domowych to jest i sprzątaczką, i pielęgniarką, i nauczycielką, i kucharką. Te wszystkie role spełnia, a oprócz tego spełnia role zawodowe. Bronia: Córkę, wnuczkę, matkę, kobietę, przyjaciółkę, dziewczynę, [...] no i kucharkę, sprzątaczkę, pracownika, ucznia, studenta.*

Izabela: *Gotować. [...] Mężczyzna też może gotować oczywiście i powinien normalnie na co dzień, ale i tak to takie bardziej trochę albo z braku czasu, albo dla urozmaicenia jest. Zresztą on nie musi, ale może, a kobieta jednak powinna, no bo to, jak mówię, jest konieczne do życia i może ona czymś innych zaskoczyć, sprawić przyjemność. A jak dobrze coś ugotuje, czy jakąś super potrawę, to wiadomo, że wszyscy są zadowoleni, a ona dostaje mnóstwo pochwał za to.*

Kasia: *Eee... Kobieta, która a propos potrafi to wszystko pogodzić, też potrafi sobie wychować męża. [...] W dużej mierze zależy to jednak od chłopaka, jakiego się pozna, bo jedni mają chyba taką naturalną potrzebę pomagania, robienia czegoś. Kiedyś, wydaje mi się, że mężczyźni mieli średnio ochotę opiekować się dziećmi, bawić się z nimi. Teraz już się powoli zmienia, że oni chcą sami uczestniczyć w życiu tego dziecka. O tyle jest kobiecie łatwiej, że ten obowiązek ciągłego opiekowania się dzieckiem*

schodzi i ona zyskuje coś innego. Ale uważam, że są mężczyźni, których trzeba będzie wychować jeszcze przez jakiś czas będą tacy. Katarzyna: Wtedy to jak chciał, to i ugotował, i odkurzył. Ja zawsze mówiłam, że ma dwie lewe ręce, że nic nie potrafi, no a później się nauczył. [...] Potrafił dużo zrobić. Tylko trzeba było mu pokazać pierw albo tak podejść go jakoś, żeby zrobił. [...] Trzeba tylko sobie tego męża wychować.

Matka Polka

Paulinka: Mój tata wymaga na przykład od mamy, żeby po pracy, przed pracą przygotowała obiad, bo według niego to zadanie kobiety. Tak został wychowany [...] babcia potrafiła wstawać nad ranem, żeby dziadkowi zrobić śniadanie i jedzenie do pracy, wyprasować koszule. Ja się na to na pewno nie zgodzę i nie zgadzam. Paulina: Ale wychowałam dwoje dzieci sama, de facto, wspólnie z mężem, który też pracował zawodowo. Ja byłam tą, która musiała codziennie przypilnować, żeby dzieci poszły czyste do szkoły, zadbane... po to, żeby ugotować obiad, przygotować śniadanie. No i zaprowadzić jednego do szkoły, drugiego do przedszkola, jak były małe. [...] Tak nie byłam w stanie, aby umiejętnie pogodzić, to musiałam trochę jednego, trochę drugiego, trzeciego. Też nie byłam być może dobrą żoną dla męża, bo już w łóżku to mi się wszystkiego odechciewało. Odechciewało mi się kochania, odechciewało mi się pocałunków, nie dotykaj, bo jestem zmęczona. To było wybranie coś kosztem czegoś. Stałam przed faktem, że najpierw muszę zaspokoić potrzeby dzieci, a dopiero później męża, a tak nie powinno być w małżeństwie, bo jedno i drugie powinno być zaspokojone, a przynajmniej mąż. I to prawda, nie byłam w stanie wszystkiego raptem pogodzić. [...] No już nie mówiąc o swoich [potrzebach]. To przestaje być ważne, nie ma na to czasu.

Kobieta nowoczesna – rola wieloraka

Kazimiera: Kiedyś były takie po prostu poważniejsze kobiety. Umiały dużo pracy takiej przy ręcznych robotach, płótno same robiły, nici z lnu robiły same. A teraz tego nie robią, bo teraz gdzie tam. Stabsze i lekko-myślne. Nic nie poradzi, żeby coś zrobić ręcznie tylko leci do sklepu, kupi

i w tym chodzi. [...] Oj, to mnie się nie podobają te nowoczesne kobiety. Kazia: Raczej nie kojarzy mi się z takim pseudonowoczesnym obrazkiem kreowanym przez media, to chyba zgubny obrazek. [...] No tam kobieta jest pseudowyzwolona. Jest otwarta seksualnie, dużo zarabia, żyje szybko, to jest taki zbyt prosty schemat. A i jednocześnie jest oszałamiająco piękna i seksowna. Właśnie zbyt prosty schemat. Tak jakby rzuciła z hukiem ten dom i matczyność i pobiegła w wir innego świata i zachowuje się jak taki prosty jakiś mężczyzna bez żadnej głębi. Taki jest fałszywy wizerunek.

Paulina: Ta, która umie pogodzić pracę zawodową z wychowaniem dzieci, która nie klnie, która nie wyzywa i która część obowiązków w dzisiejszych czasach przekazuje mężowi. Paulinka: Taka, która robi karierę, a jednocześnie spełnia się jako matka i żona, czy partnerka. Dąży do celu, który sobie postawiła i się nie poddaje.

W wypowiedziach badanych, gdy rozmowa dotyczyła kobiety nowoczesnej, babcie i studentki często mówiły o karierze, atrakcyjnym wyglądzie, samorealizacji, sukcesach, a przy tym o byciu dobrą matką i żoną, za główną zaletę kobiety nowoczesnej uznając umiejętność łączenia tych obszarów. Badanie nad preferowanymi przez kobiety rolami życiowymi wykazało, że najczęściej podejmowaną przez kobiety rolą jest rola wieloraka. Kobiety postrzegają siebie jako troszczącą się o dom, żonę i matkę – 27,6%; kobietę pracującą i osiągającą sukcesy – 3,9%; a najczęściej jako kobietę umiejącą godzić role rodzinne z zawodowymi – 68,5%⁴⁰. Większość kobiet, stawiając jako swoje zadanie umiejętne, jak najlepsze, łączenie ról rodzinnych i zawodowych, wybrała dążenie do wypełniania koncepcji „bycia doskonałą”⁴¹. „Idealem jest więc kobieta, która godzi rolę żony i matki z wysoką pozycją zawodową, a niezależnie od natłoku domowych i zawodowych obowiązków, jest zawsze piękna, młoda, szczupła, zadbana, modna, a więc musi znaleźć czas także dla siebie”⁴².

Możliwy do wskazania na podstawie analizy wypowiedzi par babć i wnuczek poziom zgodności opinii badanych nie wartościuje ich treściowo. Wysoki poziom zgodności występuje w parach tradycyjnie postrze-

⁴⁰ A. Titkow, *Tożsamość...*, s.134.

⁴¹ Ibidem, s. 134–135.

⁴² B. Łaciak, *Wzór osobowy współczesnej Polki*, w: *Co to znaczy być kobietą w Polsce*, red. H. Domański, A. Titkow, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 1995, s. 242.

gających role kobiet, jak i w parach, w których wypowiedzi babć i wnuczek charakteryzowały się egalitaryzmem w odniesieniu do ról. W parach, w których babcie postulowały niezależny wybór ról podejmowanych przez kobiety, wnuczki podzielały ich opinie. Dysproporcja „nowoczesnych” opinii wnuczek i „tradycyjnych” opinii babć wystąpiła u dwóch par. W dwóch parach babcie przejawiały bardziej nowoczesne opinie, a wnuczki te, które można uznać za tradycyjne. Jedna ze studentek, w przeciwieństwie do babci, nie dopuszczała możliwości pełnienia przez kobiety ról kierowniczych. W innej parze studentka uznała, że tylko kobieta powinna opiekować się dzieckiem, w przeciwieństwie do babci, która postulowała tu równy udział obojga rodziców i partnerstwo.

Wygląd

W komponencie wyglądu wysoki poziom zgodności między stereotypami płci prezentowanymi przez babcie i wnuczki występuje u pięciu par, średni u dwóch, niski u trzech. W badaniach Lucyny Kopciewicz atrakcyjny wygląd stanowił najczęściej konstruowaną przez badane definicję kobiecości⁴³. Deux i Lewis jako stereotypowe cechy w komponencie wyglądu wymieniły: delikatny głos, schludność, wdzięk, miękkość⁴⁴. W badaniach stereotypu polskiej kobiety „za najbardziej stereotypowe komponenty kobiecego wyglądu uznano wdzięk, pociągająca, zadbana”⁴⁵. Określenia te pojawiały się wielokrotnie w wypowiedziach babć i wnuczek. Niemal wszystkie badane wyrażały przekonanie, że kobieta powinna być zadbana. W wypowiedziach badanych w ramach tej komponenty poruszonymi zagadnieniami były: atrakcyjność (i to, jak można z niej korzystać), ciało, figura, sposób poruszania się.

⁴³ L. Kopciewicz, *Polityka kobiecości jako pedagogika różnic*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2003, s. 121.

⁴⁴ E. Mandal, *Podmiotowe i interpersonalne...*, s.17–18.

⁴⁵ E. Mandal, A. Gawor, J. Buczny, *Analiza treści i hierarchicznej struktury stereotypu polskiej kobiety i polskiego mężczyzny*, w: *Między płcią a rodzajem. Teorie, badania, implikacje*, red. A. Chybicka, N. Kossakowska-Berezecka, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2010, s.18.

Dla jednej pary konstruktem kobiecości było ciało. Obie badane podkreślały konieczność dbania o nie. Dla innej pary wygląd stanowił definicję kobiecości.

Wymogi wobec kobiecego wyglądu

Bronisława: *Oczekuje się, że kobiety będą zawsze idealnie pięknie wyglądały. Od mężczyzn się jakoś tego nie wymaga. A nie każda kobieta przecież raz na dwa tygodnie jest u tego fryzjera, czy manikiurzystki i nie każda musi, moim zdaniem.* Bronia: *No, bo od kobiety się dużo wymaga. Ma być piękna, super zadbana, szczupła, zawsze dobrze wyglądająca, a z drugiej strony wykształcona, mająca dobrą pracę, jakieś super zainteresowania, czy hobby. [...] Nie zawsze kobieta ma wpływ na to, jak wygląda, a media i cała współczesna kultura zarzucają nas jakimiś wzorcami i kobiecie jest trudno zaakceptować siebie taką, jaka jest naprawdę.* Bronisława: *Wolałam być naturalna.* Bronia: *Nie sztuczna, to bardzo ważne. A mam tu na myśli wszystkie botoksy, tipsy, solaria, sztuczne włosy, sztuczne cycki i tak dalej.*

Iza: *Tylko, że to dbanie o wygląd bywa męczące. [...] Tak, bo czasami się nie chce, a tu jednak trzeba. Choć jak już się podmaluje odpowiednio i w ogóle zadba, to są efekty i to całkiem przyjemne. Warto to robić, no ale to też jest obowiązek. [...] No trzeba sobie kupić te kosmetyki, wiedzieć jakie, w makijażu umieć wszystko połączyć i tak dalej. Trudne i męczące, no, czasem trzeba wcześniej wstać, żeby na przykład wyprostować włosy, ale stwarza potem taki przyjemny stan i to poczucie kobiecości.*

Paulinka: *Ale na pewno za kobiecą cechę można uważać lekkość. Czyli żeby nie siadała z hukiem, tylko z jakąś gracją i chodziła delikatnie, a nie ciężko, jak facet.* Paulina: *Ona powinna być zawsze z pewną miękkością, z gładkością postępować. Obojętnie, czy ona rozmawia, czy fizycznie się zachowuje, porusza się, powinna być miękka.*

Helena: *Musi mieć ładny chód kobieta. Nie powinna nóg ciągnąc, nie powinna podskakiwać, tylko ładnie chodzić. [...] To musi być taki lekki chód. Lekki chód powiewny.* Hela: *Uważam, że dobrze jest, gdy kobieta umie poruszać się z gracją i być w tym subtelną.*

Iza: *Wysoka, szczupła, długie włosy, duże piersi. W sumie to tak, kobieta, która ma takie akurat, powiedzmy, przymioty, zawsze będzie atrakcyjnie wyglądała, no bo te cechy są atrakcyjne, podobają się.*

Gosia: *Też stereotyp puste blondyneczki, według którego od razu ocenia się kobiety i to niezbyt pozytywnie, a raczej trywialnie. Małgorzata świadomie wykorzystuje ten stereotyp: Na przykład dobrze ma się ten o głupiutkich blondynkach. [...] Sama czasem, kiedy sytuacja jest napięta, a rozmawiam z mężczyzną, mówię: nie widzi pan, że jestem blondynką. Z wyboru, ale blondynką. Zawsze jest chwila ciszy. Potem śmiech. A potem sprawę mam załatwioną pozytywnie. To działa! [...] Tak, można umiejętnie między nimi lawirować, ale należy mieć świadomość, że to stereotyp, i że tak a tak z niego korzystamy.*

Małgorzata: *Opakowanie, o które należy dbać. Kobieta, tak jak mówiłam, powinna dbać o ciało, które jest opakowaniem tego, co ma ona wewnątrz siebie.* Gosia: *Dla mnie to z jednej strony swoiste pole bitwy. [...] O zbędne kilogramy o świeżość i dobry look [...] Z drugiej strony jest dla mnie inspiracją, źródłem wielu pragnień.*

Zawód

W komponencie zawodów wysoki poziom zgodności wystąpił u pięciu par, średni u dwóch, a niski u trzech.

„Najbardziej stereotypowe zawody kobiece to nauczycielka w szkole podstawowej, pielęgniarka, psycholog”⁴⁶. Nazwy tych zawodów pojawiały się w wypowiedziach babć i wnuczek, które to zawody, obok innych, przytaczały jako typowo kobiece, często udział kobiet w danych zawodach uzasadniały predyspozycjami kobiet i pochodzącymi z natury cechami. Najbardziej sfeminizowane są te zawody, które tradycyjnie kojarzone są z kobiecością, opieką nad innymi. Jak stwierdza Bogdan Wojciszke: odsetek kobiet w danym zawodzie jest odwrotnie proporcjonalny do jego prestiżu”⁴⁷.

⁴⁶ E. Mandal, A. Gawor, J. Buczny, *Analiza treści...*, s.18.

⁴⁷ B. Wojciszke, *Człowiek wśród ludzi. Zarys psychologii społecznej*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2003, s. 438.

Uzasadnianie zawodów naturalnymi predyspozycjami kobiet wielokrotnie pojawiało się w wypowiedziach badanych. Aga: *No, to nauczycielka, ze względu na podejście do dzieci. Na pewno kucharka, bo od wieków przygotowujemy posiłki. Też krawcowa, bo to kobieta, która potrafi zrobić coś z niczego, naprawić rzecz z pozoru niemożliwą do naprawienia [...]. Florystka to kobieta, idealnie pasuje do kwiatów, ma do nich odpowiednią rękę, potrafi się nimi zajmować. Z pewnością też fryzjerka, bo większość kobiet zajmuje się tym zawodem, zastanawia mnie, czy nie ma w tym swego rodzaju podtekstu erotycznego. Mężczyźni nieraz uwielbiają chodzić do kobiet fryzjerek, podnieca ich mycie głowy czy strzyżenie. Jeszcze kosmetyczka, a to dlatego, że kobiety od zawsze pielęgnowały swoje ciało, więc możliwe, że znają się na tym fachu najlepiej. I już zupełnie tradycyjnie pielęgniarzka, a to z tego względu, że pielęgnowanie ludzi, zwierząt, roślin leży w naturze kobiety.* Agnieszka: *Na pewno nauczycielka, pielęgniarzka [...] lekarka, bo też jest dużo lekarek [...] to to są takie kobiece. Psycholog to też takie kobiece. Ale teraz jest to poszerzone, są też kobiety adwokaci, prawnicy [...] Te kobiece zawody wynikają z predyspozycji kobiet, bo trzeba się chcieć widzieć w takim zawodzie. Trzeba lubić dzieci, lubić opiekować się, a to już kobiety mają w sobie, w tych genach, że tak powiem, mają ten instynkt opiekuńczy. Te kontury się zacierają, kobiety świetnie sobie radzą w tych zawodach, które kiedyś były zarezerwowane dla mężczyzn. Ale do tej pory tak się uważało, że kobiece to te zawody związane z opieką nad dziećmi, starszymi, z leczeniem, nauczaniem i to wynika z takiej natury kobiet.*

Kobiece profesje są łączone z typowo „kobięcymi” predyspozycjami, kompetencjami i obejmują zawody związane z opieką, usługami (fryzjerka, pielęgniarzka kosmetyczka)⁴⁸. Ze względu na te „wrodzone”, „naturalne” cechy kobiet, przypisujące je do określonych zawodów, wykluczani są mężczyźni, którzy nie posiadając takich cech, nie nadają się do podejmowania tych zawodów. Taki pogląd pojawiał się w wypowiedziach badanych, choć pojawiły się też głosy babć o możliwości i potrzebie pełnienia przez mężczyzn zawodów dawniej przypisywanych kobietom i wypowiedzi wnuczek przeciwstawiające się temu.

⁴⁸ E. Mandal, A. Gawor, J. Buczny, *Analiza treści...*, s. 18.

Bronisława: *W końcu w tej chwili są coraz częściej pielęgniarki i sanitariusze i jakoś coraz więcej idzie mężczyzn do tych zawodów. W szkołach jest niestety ciągle za mało mężczyzn. Bronia: Mężczyzna nie spełniłby się w tej roli.*

Marysia: *Istnieją zawody, w których sprawdzają się tylko kobiety, takie jak położna czy przedszkolanka. [...] Ze względu na wrodzoną wrażliwość, opiekuńczość, wykształcony instynkt macierzyński.*

Praca zawodowa, a prowadzenie domu. Kasia: *W pewnym momencie czasu kobietom przychodzi **to dziecko i ten dom**. Ona się martwi o ten dom i o to dziecko kilka razy bardziej niż ten mężczyzna, który ma ten sam problem. Przez to jej nie wystarcza czasem siły na tą maksymalną kompetencję, ale do pewnego czasu kobiety są zdecydowanie tak, a może i bardziej kompetentne.*

Wykonywanie zawodów kojarzonych z mężczyznami. Paulina-babcia: *Ja osobiście jestem zwolenniczką, że kobieta powinna być... niech ona idzie do tej pracy, niech się realizuje, ale nie we wszystkich. Na litość boską! Nie we wszystkich zawodach, nie wszędzie, niech nie dominują. Niech nie chcą tak bardzo dominować nad mężczyznami, bo świat się przekreśli.*

Izabela: *Jak na dzień dzisiejszy ja widzę kobietę prowadzącą autobus, to dla mnie to jest okropne. Uważam, że to jest za słaba płeć kobieca, by taki wielki wóz prowadziła. A teraz to się coraz więcej zdarza, żeby kobieta prowadziła. To jest nowością, no. Teraz rzeczywiście się spotyka kobietę tam, gdzie nie powinna być w ogóle. [...] Przeważnie to byli mężczyźni, a teraz i kobiety, to gdzie to kobieta policjantka. Napadnie taki zbir jeden z drugim i ona sobie poradzi, no nie.*

Wspólnym dla wypowiedzi większości par jest uzasadnianie „kobiecych zawodów” cechami kobiet, naturalnymi predyspozycjami. Zawody związane z siłą fizyczną odradzały kobietom nawet te uczestniczkki badania, które postulowały równy dostęp do zawodów dla przedstawicieli obu płci. W parach, w których babcie kategoryzują zawody na typowo kobiece i typowo męskie, a wnuczki negują ograniczenia dla kobiet i mężczyzn w zakresie zawodów, poziom zgodności był niski. W większości przypadków, jeśli babcia nie ograniczała wykonywania zawodów dla kobiet i mężczyzn, wnuczka podzielała ten pogląd. W jednym przypadku studentka, w przeciwieństwie do babci, nie dopuszczała mężczyzn do zawodów „kobiecych”.

Przytoczone wypowiedzi studentek i babć sygnalizują obszary poruszane w toku wywodów o kobiecości, kobiecych cechach, rolach, wyglądzie i zawodach. Zaskakujące dla mnie jako badacza było to, w jak wielu kwestiach opinie babć i wnuczek są zbieżne, jak pary posługują się podobnymi lub tożsamymi pojęciami. We wszystkich komponentach, u co najmniej połowy badanych par babć i studentek, poziom zgodności stereotypów był wysoki. Najbardziej podzielanymi przez babcie i studentki opiniami były te dotyczące cech osobowości. Poziom zgodności stereotypów w tej komponentce był wysoki aż u siedmiu par. Świadczy to o transmisji międzypokoleniowej oraz o tym, że mimo postulowanej wolności od stereotypów, kobietom wciąż przypisywane są określone cechy, które determinują ich role, zawody, oraz że obok nowoczesnego postrzegania kobiecości współistnieją tradycyjne stereotypy. Zakres ról realizowanych przez kobiety powiększa się z jednej strony o te stereotypowo przypisywane mężczyznom, jak utrzymywanie rodziny, koncentrowanie się na życiu zawodowym, niezależność, ambicja, a z drugiej strony widoczne jest uznanie dla tradycyjnych ról kobiecych⁴⁹. Zmiana treści stereotypów przynosi taki efekt, że kobieta powinna spełniać się zawodowo, być niezależna finansowo, odnosić sukcesy, a jednocześnie wciąż ma być ciepła, opiekuńcza i pełnić tę najważniejszą rolę – matki.

Dezaktualizacja tradycyjnych stereotypów umożliwi kobietom rozbiwanie szklanych sufitów, oderwanie się od lepkiej podłogi, mężczyznom pozwoli zdjąć maskę twardziela, a obojgu umożliwi wybór. Przeprowadzone badanie doprowadziło do jeszcze jednego, istotnego wniosku. Dla większości badanych była to pierwsza, tak długa rozmowa o kobiecości. Babcie i wnuczki po udzieleniu wywiadów mówiły, że sformułowanie wypowiedzi uświadomiło im ograniczenia, jakie stawia się kobietom i mężczyznom. Taka świadomość to pierwszy krok do krytycznej refleksji nad stereotypami i wyzbycia się ograniczeń, które umożliwi przedstawicielom obu płci pełen rozwój i bycie w pełni sobą w zakresie cech, jakie posiadają, oraz umożliwi wybór w pełnieniu ról, tym samym umożliwiając tworzenie siebie wolne od schematów.

⁴⁹ N. Kosakowska, *Kobiety w stereotypowych i niestereotypowych rolach płciowych – Polska i Indie. Porównanie międzykulturowe*, w: *Kobieta w kulturze – kultura w kobiecie*, red. A. Chybicka, M. Kaźmierczak, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2006, s. 92.

Słowa kluczowe: *stereotypy, transmisja międzypokoleniowa, komponenty stereotypów płci: cechy, role, wygląd, zawód*

STEREOTYPES OF FEMININITY IN THE OPINIONS OF STUDENTS AND THEIR GRANDMOTHERS

Summary

The article is an account of the research regarding the level of compliance of gender stereotypes among female university students and their grandmothers. It provides information about gender stereotypes and their consequences, as well as examines their presence in universities. Furthermore, it illustrates similarities and differences in the use of stereotypes by different generations of women in the respect of components of gender stereotypes such as characteristics, roles, appearance and occupation.

Keywords: *stereotypes, intergenerational transmission, components of gender stereotypes: characteristics, roles, appearance, occupation*

Translated by Anna Biały